

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 69 z dnia 26 grudnia 1939 r.

Z W R A C A M Y U W A G E

I

S P R A W Y W A Z N E

Strony 1 - 5

II

P O L S K A

Strona	1	Prześladowanie kościoła Katolickiego przez Niemców w Polsce
"	4	Niemcy narzuciły Polsce rządy barbarzyńskie
"	7	"Niemieckość" Poznania według Greisera
"	8	Prześladowanie kościoła katolickiego przez Niemców w Polsce
"	9	Likwidacja Uniwersytetu wileńskiego
"	10	Prezydent R.P. Raczkiewicz i Wódz Naczelny na Wigilii Żołnierskiej
"	11	Wigilia w polskich koszarach
"	12	Codziennie 10 egzekucyj w Warszawie

III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Strona	2	Oreędzie świąteczne premiera Daladier
"	3	Zakaz sprzedaży w Niemczech zagranicznych pism w języku niemieckim
"	3	Hitler zwołuje swoich posłów
"	5	"Krew cementuje przyjaźń sowiecko-niemiecką"
"	6	Zwycięstwo aliantów zapewnione
"	7	Uniwersytety brytyjskie potępiają gwałty niemieckie
"	8	Jeszcze o przemówieniu Goebbelsa

.....

Sprawozdanie zawiera 30 stron

S P R A W Y W A Z N E

Przemówienie radiowe gen. Sikorskiego

W dniu wigilijnym premier, generał Sikorski, wygłosił przed mikrofonem radiowym następujące przemówienie:

Zwracam się do Was Rodacy i Rodaczki gdziekolwiek jesteście, w Kraju czy na wygnaniu i do Was żołnierze dotychczas niewcieleni do szeregów polskich, w tym dniu, który zawsze był dniem rodzinnego szczęścia. Obecnie, kiedy wrogowie nasi chcą zniszczyć podstawę bytu społecznego, uderzając nieubłaganie w rodzinę polską - wigilia nie może być dla nas dniem radości. Nigdy nasz Naród na przestrzeni swoich dziejów nie miał wigilii straszniejszej. Ale też nigdy niezłomny chart ducha polskiego nie ujawnił się wspanialej, dzielniej, piękniej i bardziej powszechnie. Wyzuci z ziemi, którą polscy kmiście uprawiali jeszcze przed przyjęciem chrztu, wyrzucani z domów, sadyb oraz mieszkań i odłączeni od swoich ukochanych dzieci; narażeni na terror i egzekucje masowe, trwacie niezachwianie przy swych narodowych i religijnych ideałach.

Ze wszystkich zakątków nieszczęśliwego kraju dochodzą do nas - nie jęki, ale twarde zapewnienia wiary i niezachwianej nadziei. W żadnej warstwie nie ma wypadku zdrady ani upodlenia. Nigdzie tragedie osobiste nie górują nad przywiązaniem do Narodu oraz Państwa. W tej wojnie, jaką Niemcy toczą nadal z bezbronnymi Polakami, stosując przy tym metody nierycerskie - zwycięży ostatecznie duch. Odniesie triumf człowieczeństwo nad bydlęcnością, szlachetność i kultura - nad najniższymi instyktami, chęcią grabieży, wzbogacenia się oraz mordy, rozpętanej przez bolszewizm i prusactwo. Za jednym podmuchem rozpętanej przez nich burzy wymkną się z rąk barbarzyńskich najeźdźców zagrabione na razie w Polsce dobra. Oni zaś sami uciekać będą w popłochu jak najdzikszym, świadomi oczekującej ich kary i zemsty ludu. A Naród cały, który pomimo represji i prześladowań trwa wiernie przy swoim Rządzie wyjdzie z tej katastrofy dziejowej oczyszczony ze wszystkiego co było niskie, zjednoczony i umocniony w jednolitym wysiłku na rzecz wolnego Państwa.

Przeciwstawiając się sile fizycznej obudziliście sumienie świata. System Hitlera, ten bezgranicznie wulgarny i budzący ogólną odrazę ustrój totalistyczny, przyswojony niestety zbyt łatwo i zbyt szybko przez naród niemiecki, postawił, poza pokrewnym mu bolszewizmem i świat cały przeciwko sobie. Wielka Brytania oraz Francja, dwa najpotężniejsze imperia światowe, zaskoczone w pierwszej chwili wojną - weszły w nią z pełnym i całkowicie zdrowym aparatem gospodarczym. Nieograniczone zasoby, jakimi te mocarstwa dysponują, pozwoliły im dzięki patriotyzmowi mas robotniczych podnieść wydajność pracy na poziom najwyższy. Dozwalają one realizować druzgocącą przewagę zachodu pod ekonomicznym i finansowym względem. Słabość gospodarcza Trzeciej Rzeszy potęguje się z dnia na dzień przez coraz

S P R A W Y W A Z N E

to skuteczniejszą blokadę. Ta ostatnia pozbawia Rzeszę hitlerowską surowców, nieodzownych dla podtrzymania eksportu i dla utrzymania w pełnym biegu niemieckich fabryk tekstylnych i zakładów przemysłu wojennego. A sprzymierzona z nią Rosja bolszewicka tych braków nie uzupełni, gdyż właściwie sama potrzebowałaby pomocy.

Nieudałe ataki hitlerowskiego lotnictwa na podstawy morskie w Szkocji wykazały niedostateczność przygotowań niemieckich. Co więcej stwierdziły one zdecydowaną przewagę, jako posiadają nasi Alianci, tak w sprzęcie technicznym, jak i w niezwykle dzielnym i stanowczo górującym nad przeciwnikiem personelem. Na morzu, gdzie z różnych stron zarzucano Anglikom nadmiar szlachetności - stwierdzono obecnie, że z tą szlachetnością łączą oni nadzwyczajną odwagę, uporczywą wytrwałość i umiejętność w działaniu. Mniemanie to potwierdza niesławny koniec niemieckiego krążownika "Admiral Graf Spee".

Zaprawiony w rozbojach korsarskich, okazał się niezdolny do rycerskiego pojedynku i uległ znakomitej wyższości taktycznej i bohaterstwu Anglików, pomimo posiadanej nad nimi przewagi artyleryjskiej. Późniejsze samobójstwo komendanta statku nie zmieniło istoty tego postępowania niezgodnego z tradycją starej marynarki niemieckiej. Czyżby Adolf Hitler nie dostrzegł w tym załamania się jego regim'u? A czyż nie dla tej samej przyczyny właśnie bandy hitlerowskie grabią wszystko pośpiesznie w Polsce, pastwiąc się bestialsko nad wydanymi chwilowo na ich łup Polaków? A dlaczego to nie wykonano znanych zamierzeń i nie uderzono dotąd na linię francusko-angielską na zachodzie po zakończonej oficjalnej wojnie w Polsce, ani nie podjęto przygotowań na 15 listopada b.r. z najdrobniejszymi szczegółami ofensywy przeciw Holandii? Nic innego, jak tylko niemoc niemiecka była tego powodem.

Wojna przyjmuje niewątpliwie ostre formy. Lecz stały i metodyczny rozwój potencjału ofensywnego naszych Aliantów gwarantuje nam całkowite zwycięstwo. Z zaskoczenia Polski przez wojska niemieckie będzie wysnuta odpowiednia nauka. Blokada wydaje wyniki jak najlepsze. Fabryki pracują bez przerwy w obydwóch imperiach i zakupy sprzętu, dokonywane w Ameryce zezwalają na uruchomienie wielkich mas samolotów i broni pancernej. Niemcy poznają niewątpliwie czym jest w istocie rzeczy "radosna wojna", sprowokowana przez nich tak lekkomyślnie. Poznają ją naród niemiecki i zapłaci ciężko za to, że uległ ślepo wpływom destrukcyjnym Hitlera i pogańskiego rasizmu.

Rodacy i Rodaczki łamiąc się z Wami opłatkami pozdrawiam Was gorąco i całym sercem. Przekazuję Wam również pozdrowienia braterskie od dziesiątków tysięcy naszych dzielnych żołnierzy, z którymi spędziliśmy cały dzień wczorajszy, bawiąc wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej w obozach wojskowych. Pozdrawiam Was z najgłębszą czcią oraz wiarą w wspaniały Naród Polski i w triumf pełny jego świętej sprawy. Zamykam to przemówienie wigilijne cichą prośbą polskiej kolędy narodowej, zakazywanej dzisiaj ostro w ca-

S P R A W Y W A Z N E

śej Polsce:

"Podnieś rękę Boże Dziecię
Błogosław Ojczyznę miłą".

.....

Wyjątki z powyższego przemówienia zamieściły:
"Le Temps", "L'Action Française", "L'Epoque", "Le Popu-
laire" z 25.XII.39 oraz "Le Matin", "Le Figaro" z 26.XII.
39.

Przemówienie Piusa XII przed Świętym Kolegium

W wigilię Bożego Narodzenia papież Pius XII
wygłosił na zebraniu Świętego Kolegium przemówienie, w
którym ostro potępił zarówno - pogwałcenie prawa między-
narodowego, jak prawa naturalnego i uczuć ludzkich. Są
czyny - powiedział papież - które wołają o pomstę do Bo-
ga. Szczególnie surowo Pius XII osądził agresję sowiecką
na Finlandię.

Papież poruszył także warunki sprawiedliwego
pokoju międzynarodowego i powiedział, że opierają się one
na prawie wszystkich narodów bez wyjątku do życia i nieza-
leżności.

Na zakończenie Ojciec Święty podziękował pre-
zydentowi Rooseveltowi za jego inicjatywę, którą nazwał,
potężnym przyczynkiem do urzeczywistnienia sprawiedliwe-
go i trwałego pokoju."

/Le Petit Parisien i cała prasa z 25 XII 39/.

Orędzie króla Jerzego VI

Król Jerzy VI wystosował 24 b.m. przez BBC
orędzie do narodu angielskiego i imperium brytyjskiego,
w którym szczególnie podniósł niebywałą w dziejach jed-
ność woli narodu angielskiego i decyzję niezłomną całe-
go Imperium do prowadzenia walki do zwycięskiego końca.
/Le Petit Parisien i cała prasa z 23 XII 39/.

Inicjatywa Roosevelta

Z okazji Bożego Narodzenia Prezydent Roose-
velt zwrócił się z apelem do głów kościołów trzech wiel-
kich wyznań w Stanach Zjednoczonych katolickiego, prote-
stanckiego i żydowskiego, wzywając ich do zjednoczenia

S P R A W Y W A Z N E

swoich wysiłków dla zaofiarowania światu pomocy w realizacji trwałego pokoju.

Równocześnie Roosevelt mianował na swego osobistego reprezentanta przy Watykanie p. Myrone Taylora, który był prezydentem Konferencji w Evian. W liście wystosowanym do Papieża prezydent wyjaśnił charakter misji p. Taylora. Ideą Roosevelta jest, że należy odtań zająć się budową nowego świata. Przy czym zastrzega się, iż wie, że nie nadszedł jeszcze moment właściwy dla rozmów pokojowych. Nie wie on ani jak ani kiedy można będzie rozpocząć akcję pokojową, ponieważ jednak wie, że rządzić zna czy przewidywać, chce on dopomóc w stworzeniu współpracy wszystkich ludzi dobrej woli na świecie posiadających wspólny cel.

/Le Petit Parisien i cała prasa z 25 XII 39/.

S P R A W Y W A Z N E

Szwecja a sprawa Finlandii

Demonstracje w Szwecji na rzecz Finlandii przybierają coraz wyraźniejsze formy. Opinia publiczna szwedzka wywiera wyraźny nacisk na rząd, by porzucił politykę niezdecydowanej neutralności, która znalazła swój wyraz w e wstrzymaniu się Szwecji od głosowania za wykluczeniem Z.S.R.R. z Ligi Narodów.

W ostatnich dniach odbyły się w Szwecji liczne wiece publiczne pod hasłem - "neutralność ma swoje granice i nie jest celem w samym sobie".
/Transconti z 20.XII.39/.

Nacisk niemiecki na Belgię i Holandię

"Elta" z Amsterdamu podaje, że w trakcie rokowań handlowych z Holandią Niemcy pragną skłonić Holandię do podjęcia się przewozu eksportu niemieckiego swymi okrętami. Niemcy podobno mają także wywierać nacisk na Belgię, aby na znak protestu przeciwko blokadzie zerwała stosunki handlowe z Anglią.
/Radio z 20.XII.39/.

Z francuskiej Rady Ministrów

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów w dniu 23.XII. pod przewodnictwem prezydenta Lebrun było w całości poświęcone wysłuchaniu sprawozdania premiera Daladier z położenia dyplomatycznego i wojskowego. Premier Daladier omówił wszystkie zagadnienia aktualne poświęcając szczególną uwagę wyrażeniom w Finlandii. P. Daladier wyłuszczył warunki na jakich alianci mogą okazać pomoc Finlandii przez dostarczenie potrzebnych jej materiałów. W rozmowie z przedstawicielem Finlandii premier oświadczył, że rząd francuski postanowił okazać temu krajowi wszelką możliwą pomoc.
/Le Petit Journal, Excelsior, Le Figaro, Le Matin, L'Oeuvre z 24.XII.39/.

Dalsze sukcesy Finów

Na froncie fińskim bitwa pod Aglajervi w dniu 23.XII zakończyła się klęską bolszewików. Część sił sowieckich została okrążona. Aglajervi jest całkowicie w ręku Finów, którzy zdobyli 600 jeńców, Rosjanie stracili 2.000 w zabitych.
/Le Petit Parisien z 24 XII 39/.

Dział II

P O L S K A

Prześladowania Kościoła Katolickiego

przez Niemców w Polsce

W okupowanej przez Niemców Polsce trwa dalej prześladowanie duchowieństwa katolickiego, przy czym szczególnie gnębieni są zakonnicy!

Wielu z pośród nich aresztowano i wywieziono. Tak np. wywieziono Franciszkanów z Niepokalanowa pod Warszawę. Po raz drugi już aresztowano wszystkich Jezuitów z Krakowa.

Uwięziono i zmaltrretowano, a potem usunięto z klasztoru w nosy, bez rzeczy, wszystkich Dominikanów i Bernardynów w Jarosławiu. W Lublinie wyważono bagnetem drzwiczki w tabernakulum kościoła dominikańskiego. Następnie, przykładając zakonnikom rewolwery do czoła, zmuszono ich do wskazania miejsca, gdzie były ukryte kosztowności kościelne wartości około 100.000 dolarów i cenne dokumenty, m.i. bulla papieża Honoriusza III z r.1224. wszystkie te rzeczy zabrano.

Z Pomorza wywieziono wielu zakonników, np. 00 Palatynów. Jezuita w Poznaniu zostali aresztowani, Dominikanie tamtejsi - internowani. Z Cieszyna wysiedlono Jezuitów z wyjątkiem jednego Niemca. Z Katowic usunięto Siostry Miłosierdzia i Bonifratrów, wprowadzając na ich miejsce tzw. "Braune Schwester". Owe "Braune Schwester" palą codziennie świeczki przed fotografią "Führera" i odprawiają przed nią formalne nabożeństwa z "rozmyślaniem" i "rachunkiem sumienia".

W ogóle ze strony hitlerowskiej zaznacza się dążność do poniżania nie tylko kleru ale i religii. Wywołuje to wśród ludności polskiej skutek wręcz odwrotny. Nastroje religijne i ofiarność na rzecz Kościoła rośnie.
/C.I.D./

Okrucierstwa niemieckie

Wyjątki z komunikatu C.I.D. o okrucieństwach niemieckich i prześladowaniach Polaków w Poznańskim zamieszcza Le Populaire z dn.23.XII.

Gehenna jeńców polskich w Szepietówce

Straszne warunki, w jakich znajdują się polscy jeńcy wojenni w obozie w Szepietówce, opisuje na podstawie komunikatu PAT-a - Le Populaire z 23.XII.

P O L S K A

Uchodźcy polscy na Węgrzech

W "Manchester Guardian" ukazało się sprawozdanie z sytuacji uchodźców polskich na Węgrzech. Trudno określić ich liczbę. Szacuje się na 10.000 liczbę uchodźców cywilnych oraz na 40.000 liczbę internowanych wojskowych. Wielu z nich, wśród żołnierzy, głównie chłopów, chciałoby powrócić do swych siedzib, na terytorium okupowane przez Sowiety, lecz władze moskiewskie nie pozwalają na to. Przedostają się z powrotem tylko nieliczne jednostki, przekraczające granicę nielegalnie.

Warunki mieszkaniowe internowanych żołnierzy są złe. Uchodźcy cywilni zamieszkują w hotelach i dworach, które rząd węgierski oddał im życzliwie do dyspozycji, jednak uchodźcy zajmują naogół skromne mieszkania. Dzięki funduszom nadesłanym z Londynu można było zaopatrzyć mieszkania w najważniejsze sprzęty oraz założyć stolarnie, w których wyrabia się łożka, aby w nich zaopatrzyć wszystkich uchodźców zanim nadejdzie ostra zima. Trudność stanowi komunikowanie się z obozami, które są rozsiane po całym kraju, znajdując się często w trudno dostępnych miejscowościach. Wszędzie rozbrzmiewa okrzyk: "Dajcie nam coś do roboty." Gdy tylko uchodźcy zostaną zaopatrzeni w najpilniejsze sprzęty, głównym zagadnieniem będzie dostarczenie im pracy. Trzeba będzie założyć szkołę dla dzieci, warsztaty stolarskie i szewskie dla mężczyzn a krawieckie dla kobiet, aby praca stała się pewną ulgą w przeżywanej przez nich tragedii.
/Aud. polska w Londynie, 22.12/.

Egipski komitet pomocy dla Polski.

Z Kairu donoszą, iż pod przewodnictwem Muhamata-paszy odbyło się pierwsze posiedzenie egipskiego komitetu pomocy dla Polski. Przekazano na ten cel już znaczniejsze sumy.
/Aud. polska w Londynie, 22.12/.

Zmuszanie Polaków do świętowania

urodzin Stalina

Komunikat PAT. o zmuszaniu Polaków, mieszkających na ziemiach polskich, okupowanych przez Sowiety, do świętowania 60-ej rocznicy urodzin Stalina podają: Temps, La Croix z dnia 24.12.

P O L S K A

Trudności Niemców z okupacją

Między władzami niemieckimi cywilnymi i wojskowymi na terytorium okupowanym przez Niemcy a jeszcze "nie włączonym" do "zeszy, powstały ostatnio gwałtowne kłótnie, na skutek czego gen. Blakowitz, komendant wojsk niemieckich, obozujących w Polsce, przybył do Krakowa, aby konferować z gubernat. Frankiem.
/ Temps, 24.12./

Pasjonująca a nieznana karta historii

Tak nazywa wydarzenia dyplomatyczne z dn. 31 sierpnia 1939 r. Temps, który przytacza najważniejsze dokumenty z tego historycznego dnia, odnoszące się do stosunków niemiecko-polskich.
/ Temps, 24.12./

Oświadczenie rządu polskiego w sprawie retorsji

Komunikat CID: o oświadczeniu rządu polskiego, że za niewinne ofiary polskie będą zastosowane retorsje wobec Niemców, podaje La Croix z dnia 24.12.

Rozstrzeliwania w Gdyni

Do liczby Polaków, rozstrzelanych przez Niemców w Gdyni trzeba zaliczyć Władysława Szaniawskiego, zastępcę komisarza rządu w Gdyni, założyciela i prezesa Stow. Polsko-Franc. w tym mieście. Podczas wielkiej wojny Szaniawski służył w armii francuskiej. Był oficerem Legii Honorowej.
/ Temps, Journal des Debats z dn. 24.12./

Manifestacja franc.-polska w Dinard.

La Croix podaje wiadomość o manifestacji francusko-polskiej w Dinard z okazji pobytu tam prof. Osk. Maleckiego i gen. Kleberga, o czym pisaliśmy w Nr. 66 sprawozdania.
/ La Croix, 24.12./

Zabici podczas oblężenia Warszawy

Komunikat PAT., donoszący, że podczas oblężenia Warszawy zginęli m. inn.: gen. Jur-Gorzechowski, Tad. Dołęga-Mostowicz, b. minister Janicki, dyr. Aleks. Leszczyński, podaje Journal des Debats z 24.12.

P O L S K A

Oświadczenie rządu polskiego o celach wojny

Szwajcarski dziennik "La Suisse" zamieszcza depeşe PAT. z Paryża, podająca oświadczenie rządu polskiego w sprawie celów wojny.
/ La Suisse, 20.12/.,

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Wiadomość o tym, że Bolszewicy w Finlandii pędzą przed tankami, idącymi do ataku, jenców polskich, podaje "Paris-Centre" /Nevers/, 23.12.

Zółta księga. Cała prasa prowincjonalna w dn. 22 i 23. grudnia podaje obszernie i omawia opublikowaną przez rząd francuski "żółtą księgę", oświetlającą wydarzenia, jakie poprzedził napad niemiecki na Polskę.

Niemcy narzuciły Polsce rządy barbarzyńskie

Pod takim tytułem "Daily Telegraph" zamieszcza artykuł znanej dziennikarki amerykańskiej miss Dorothy Thompson, dając mu podtytuł "Przestańmy mówić o niesprawiedliwości Wersalu". Artykuł miss Thompson zasługuje tym bardziej na uwagę, że dotychczasowe jej wystąpienia publicystyczne nie były nacechowane szczególną znajomością spraw polskich i życzliwością dla sprawy polskiej. Artykuł poniższy pojawił się również w "New York Herald Tribune" pod innym tytułem.

Oto co pisze miss Thompson:

Jest może rzeczą nieuniknioną, że o sytuacji Polski od jej rozbioru wpływają sprawozdania bardzo skąpe. Dziennikarze neutralni nie mogą dostać się do Polski. Nikomu nie wolno tam jechać bez osobnego zezwolenia a zezwolenia takiego odmawia się reporterom.

Warunki, narzucone Polsce, mają pierwszorzędne znaczenie, gdy się chce dojść do obiektywnej oceny celów wojny i skutków, jakie by dla Europy pociągnęło za sobą ewentualne zwycięstwo Niemiec.

Fakty, dotyczące Polski, są znacznie ważniejsze od propagandy któregośkolwiek z mocarstw wojujących. Na ich podstawie bowiem można wyobrazić sobie, jak wyglądałaby Europa pod panowaniem narodowego socjalizmu.

W prasie alianckiej pojawiło się wiele głosów na temat przyszłości Europy, analizujących i krytykujących system polityczny w Europie po ostatniej wojnie. Ale trzeba katego-

P O L S K A

rycznie stwierdzić, że w porównaniu z pokojem narodowo-socjalistycznym, którego zarysy są już wyraźne a fakty jego dotyczące, nie podlegają dyskusji, "pokój warsalski" w retrospekcji wydaje się dziełem światłym, ludzkim, i postępowym.

Pokój narodowo-socjalistyczny dla Europy - jeśli będziemy naszą ocenę opierali na oficjalnych faktach, dotyczących Czecho-Słowacji i Polski - oznacza koniec dla małych narodów, które nie tyle były wchłaniane jako równi, indywidualni obywatele przez większe polityczne i gospodarcze organizmy, ile ujarzmione jako narody przez tworzenie "protektoratów" kolonialnych z tym, że obywatele tych państw byłiby zamienieni przez niemiecką rasę "panów" na niewolników.

W nowej Europie urządzonej przez zwycięskie Niemcy koncepcja równości między narodami i jednostkami zostałaby wymazana. Tryumfujące Niemcy byłyby narodem organizatorów, administratorów, urzędników, inżynierów i kierowników.

Zwycięzcy mają być na stałe niewolnikami zdobywców. Nie mają być w ogóle obywatelami pełnoprawnymi. Mają ścinać drzewa i nosić wodę; mają być żołnierzami, robotnikami i właścicielami, pracującymi w zorganizowanej produkcji dla swych panów, pod ich rozkazami. Mają korzystać tylko z takiego ograniczonego samorządu, na jaki ich panowie zezwolą i pod warunkami, które mogą każdej chwili być zmienione lub odwołane. Mają być sprowadzeni do niższego stanu socjalnego, gospodarczego i politycznego.

Autorka stwierdza, że w swych rozważaniach zamierza ograniczyć się tylko do omówienia "pokoju narodowo-socjalistycznego" dla Polski. Zagadnienie sowietyzacji Polski jest osobnym rozdziałem, a fakty odnośnie są jeszcze bardziej zaciemnione.

Część Polski, która przypadła Rzeszy, podzielona została na czysto niemieckie terytorium i na obszar kolonialny, na protektorat - po linii podziału Czecho-Słowacji na obszar czysto-niemiecki /Sudety/ i kolonialny protektorat /Czechy i Morawy/.

Z całej ludności, zamieszkującej Polskę, Niemcy otrzymały 18 milionów, podczas gdy Rosja 14 milionów. Z tego jest tylko 1 milion Niemców, zaś 16 milionów Polaków i 1,5 miliona Żydów.

Obszar anektowany, jako część integralna Rzeszy, jest znacznie większy, niż przyznany Rzeszy /właściwie powinno być: Prusom - nasz dopisek/ po rozbiorach Polski w 18 w. Jest też większy niż Gdańsk, Korytarz i niegdyś niemiecki Śląsk /autorka ma tu na myśli cały byłoby zabór pruski - nasz dopisek/.

Polska, w czasie podboju Hitlera, była zalu-

P O L S K A

dniona przez Polaków w stosunku 18 Polaków na 1 Niemca, a jeśli chodzi o obszar anektowany w stosunku 8 do 1. Polacy ci są przenoszeni z obszaru anektowanego na teren generał-gubernatorstwa tej Polski resztkowej, okupowanej przez Niemców, zarządzanej i kierowanej przez Niemców, ale nie dopuszczonej do wspólnoty z Rzeszą.

Na ten sam obszar ale do osobnego rezerwatu przenosi się wszystkich Żydów z Polski, Czecho-Słowacji, dawnej Austrii i samej Rzeszy - razem około 440.000 osób - co spowoduje nabrzmienie ludnościowe na obszarze i tak już ogromnie przeludnionym. Żydom pozwala się zabierać tylko ekwiwalent 300 marek i tyle rzeczy, ile zmieści się w walizce.

Nakazy deportacyjne odnoszą się do dorosłych. Wielu z nich nie mogło zabrać dzieci i muszą je zostawić pod opieką międzynarodowych instytucji dobroczynnych żydowskich lub w przytułkach dla sierot.

Niemcy z krajów bałtyckich, zreszty Polski i dawnej Czecho-Słowacji mają zająć miejsce Polaków na obszarze zaanektowanym przez Rzeszę /już zajmują - nasz dopisek/.

Ludność niewolnicza w generał-gubernatorstwie ma więc żyć w zwiększonej liczbie na radykalnie zmniejszonym terytorium i w stanie socjalnym, ekonomicznym i kulturalnym, który stale będzie utrzymywany poniżej poziomu Rzeszy.

Oficjalny dziennik niemiecki w Warszawie pisze: "Nie może być mowy o sentymentalnym współżyciu /fraternisation/ między Niemcami a Polakami." A "Westdöutscher Beobachter" tak reasumuje sytuację: "silny całkowicie niemiecki stan włościński, w pełni świadomy swych praw pana znajdzie stałą siedzibę na tej ziemi."

Herr Greiser, który rządzi w Poznaniu, powiada: "los Polaków będzie ciężki, lecz sprawiedliwy." "Die Zeit" pisze: "różnice kulturalne między Niemcami a Polakami muszą w przyszłości znaleźć jasny wyraz we wszystkich dziedzinach życia. Dotyczy to również prawa własności."

Majątek państwa polskiego został skonfiskowany przez Niemcy. Port polski Gdynia, zbudowany pracą rąk polskich i za pieniądze polskie, został przejęty przez Niemców a wszyscy Polacy zostali z tamąd wypędzeni.

Niemiecki urząd pracy został wysłany na teren generał-gubernatorstwa, celem zorganizowania robotników polskich i zmuszenia ich do intensywnej pracy. Ci młodzi ludzie, którzy się tym zajmują, są oczywiście bezwzględnie przodownikami.

I naturalnie Gestapo wszędzie zagląda.

A teraz wracając do poprzednich rozważań - nie

P O L S K A

tylko w traktacie wersalskim i innych traktatach, wynikających z pokoju 1919 roku, nie było niczego, co by się zbliżało do tego bezwzględного ucisku i ujarzmiana narodów i ludów, ale takich warunków pokojowych nie było w Europie od setek lat.

Zeby znaleźć porównanie trzeba sięgnąć do dawnych podbojów cesarskich plemion afrykańskich czy azjatyckich, do form imperjalizmu, które świat nowożytny już dawno odrzucił, lub do czasów ujarzmiania "barbarzyńców" przez Rzymian, chociaż i oni przyznawali obywatelstwo rzymskie narodom, żyjącym na obszarach przyłączonych do imperium.

Obywatele państw alianckich mogą za tym domagać się od swych rządów, by wskazały na warunki pokoju na wypadek zwycięstwa. Ale żadne warunki, jakie może sobie wyobrazić umysł cywilizowany, nie mogą być aż tak złe, jak warunki Niemiec narodo-socjalistycznych, które je już narzuciły tam, gdzie odniosły zwycięstwo. Cechuje je także okrucieństwo i barbarzyństwo tym gorsze, że spotęgowane przez współczesną sprawność a które uraża wszelkiej analogii.

A więc niech nam nikt nie mówi o niesprawności traktatu wersalskiego. Należy on do epoki może niedoskonalej, ale jednak jeszcze bardziej ludzkiej. Był to przynajmniej traktat. Nie ma zaś traktatu warszawskiego, bowiem traktat implikuje prawa dla obydwu signatariuszy.

/Daily Telegraph z 21.XII.39/.

"Niemieckość" Poznania według Greisera

W czasie uroczystości święta żony gubernator Greiser wygłosił w Poznaniu przemówienie, w którym uwytkował rzekomo niemiecki charakter tego prastarego grodu polskiego, używając znanych haseł niemieckiej propagandy. Powtórzył przy tej okazji legendę o niemieckości Wita Stwosza, nazywając go wielkim Niemcem. Nawet przypadkowy fakt, że Hindenburg urodził się w Poznaniu, gdzie ojciec jego przebywał przejściowo, posłużył Greiserowi, jako niezbity dowód niemieckości tej stolicy jednej z najstarszych dzielnic Polski. Greiser stwierdził również że zburzenie przez Niemców pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu było spowodowane tym, że pomnik był jednym z widomych znaków polskości zagrabionego kraju. Z materiału tego pomnika - oświadczył Greiser - powstanie nowy pomnik, pomnik potęgi niemieckiej.

W czasie przemówienia straż honorową pełniła kompania wojska a przed trybuną ustawiono szpaler kolonistów niemieckich sprowadzonych z państw bałtyckich. W czasie przemówienia Greisera na Rynku poznańskim ze-

P O L S K A

brane były masy wojska i policji celem jego zapełnienia wobec braku udziału ludności.

/P.A.T. 22.XII.39./

Prześladowania kościoła katolickiego przez

Niemców w Polsce

W okupowanej przez Niemców Polsce trwa nadal prześladowanie duchowieństwa katolickiego, przy czym : szczególnie gnębieni są zakonnicy. Wielu z nich aresztowano i wywieziono. Tak np. wywieziono franciszkanów z Niepokalanowa pod Warszawą. Po raz drugi już zresztowano wszystkich jezuitów z Krakowa. Uwięziono i zmaltretowano a po tym usunięto z klasztoru w nocy, bez rzeczy, wszystkich dominikanów i bernardynów w Jarosławiu. W Lublinie wyważono bagnetem drzwi do tabernakulum kościoła dominikańskiego. Następnie, przykładając zakonnikom rewolwery do czoła zmuszono ich do wskazania miejsca, gdzie były ukryte kosztowności kościelne, wartości około 100.000 dolarów i cenne dokumenty m.in. bulla papieża Honoriusza III z roku 1224. Wszystkie te rzeczy zabrano.

Z Pomorza wywieziono wielu zakonników np. ojców pallotynów! Jezuiti w Poznaniu zostali aresztowani, dominikanie tamtejsi internowani. Z Cieszyna wysiedlono jezuitów z wyjątkiem jednego Niemca. Z Katowic usunięto siostry miłosierdzia i bonifratrów, wprowadzając na ich miejsce t.zw. "Braune Schwester".

Owe "Braune Schwester" palą codziennie świeczki przed fotografią Führera i odprawiają przed nią "nabożeństwa" z "rozmyślaniami" i "rachunkiem sumienia".

W ogóle ze strony hitlerowskiej zaznacza się dążność do poniżenia nie tylko kleru ale i religii. Wywołuje to wśród ludności polskiej skutek wręcz odwrotny. Nastroje religijne i ofiarność na rzecz kościoła rośnie. /C.I.D./.

Gehenna jeńców polskich w Szepietówce

Straszne warunki w jakich żyją polscy jeńcy wojenni w obozie w Szepietówce opisuje na podstawie komunikatu P.A.T. "Le Populaire" z 23.XII.39/.

Okrucieństwa niemieckie

Wyjątki z komunikatu C.I.D. o okrucieństwach niemieckich i prześladowaniu Polaków w Wielkopolsce zamieszcza "Le Populaire" z 23.XI.39/.

P O L S K A

Zniszczenie Zamku warszawskiego

"Le Populaire" zamieszcza zdjęcie - widok sali rycerskiej na zamku królewskim w Warszawie, a obok pisze, że zamek królewski w Warszawie, arcydzieło budownictwa XVII-go w. jest kompletnie zniszczony przez bombardowanie. Uległy zniszczeniu wspaniałe sale ozdobione malowidłami przez największego malarza XVIII-go w. Canaletta, liczne obrazy Matejki oraz liczne inne arcydzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej. To, co ocalało, Niemcy wywieźli i jak chodzą słucho, zamierzają zburzyć resztki zamku całkowicie.
/Le Populaire, 24.XII./

Likwidacja Uniwersytetu wileńskiego

~~Korporacja akademicka Litwinów wileńskich oraz 14 korporacji Uniwersytetu nowieńskiego, Akademii Rolniczej i Instytutu Pedagogicznego wręczyły litewskiemu ministrowi oświaty memoriał dotyczący Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w którym domagają się:~~

1/ Członkowie personelu naukowego i administracyjnego na Uniwersytecie wileńskim muszą być Litwinami lub przynajmniej uczonymi, którzy pracą swą dowiedli szczerzej lojalności wobec Litwy. Z pośród obecnych członków personelu usunąć obcokrajowców, t.j. nie pochodzących z terytorium Litwy, oraz te osoby obcej narodowości, które w okresie okupacji polskiej były nieprzychylnie wobec Litwinów.

2/ Pozostawionym członkom personelu naukowego, osobom obcej narodowości, wyznaczyć krótki termin na nauczanie się języka litewskiego, żeby językiem wykładowym na Uniwersytecie był język litewski.

3/ Studentami Uniwersytetu mogą być wyłącznie Litwini lub lojalni obywatele litewscy obcej narodowości. Osoby o przeciwnym nastawieniu względem Litwy nie mogą być na Uniwersytecie tolerowane.

4/ Pozostawionym na Uniwersytecie studentom obcej narodowości należy pozostawić krótki termin na złożenie egzaminu z języka litewskiego z zakresu kursu gimnazjalnego, jak się tego wymaga od studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Wilnie, obcej narodowości.

Poza tym w Litwie nie może być polskiego uniwersytetu, a również inne narodowości /mniejszości/ nie mają swych uniwersytetów. Uniwersytet polski byłby niebezpiecznym dla Litwy ogniskiem."

/Lietuvos Zinios, 1.XII./

P O L S K A

Prezydent R.P. Raczkiewicz i Wódz Naczelny

na Wigilii Żołnierskiej

Dnia 23 b.m. jako w sobotę poprzedzającą dzień wigilijny, p. Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz oraz Naczelny Wódz, generał Sikorski udali się w towarzystwie przedstawicieli generalicji francuskiej do największego obozu polskiego we Francji, aby wspólnie z żołnierzami spędzić ten wieczór uroczysty.

Po przyjeździe objechali obóz, zwiedzając sypialnie i kuchnie żołnierskie.

Następnie kolejno odwiedzili wioski okoliczne, w których znajdowały się zorganizowane już oddziały. wszędzie witani byli przez dowódców i kamali się opłatkami z ustawionymi na ulicach i placach oddziałami. Życzenia świąteczne składali im nie tylko żołnierze lecz także merowie odwiedzanych miejscowości oraz kler miejscowy.

W przemówieniach przedstawicieli społeczeństwa dźwięcza silnie ton szczerzej przychylności dla Polski; stwierdzano także, że zachowanie się wojska polskiego jedna mu sympatię ludności.

Wielogodzinny objazd zakończył się o godz. 15-ej, po czym po godzinnym odpoczynku przystąpiono do wspólnej wili żołnierskiej w obozie.

Podczas tej wzruszającej uroczystości głos zabrał najprędowódca obozu zapewniając imieniem podkomendnych o niezłomnej woli walki o wolność i całość ojczyzny. Po nim przemówił J. E. ks. biskup polowy w. P. wspominając narodziny Chrystusa Pana, który zstąpił na ziemię, aby walczyć ze złem, podkreślił, iż rząd polski we Francji idzie Bożą ścieżką, przedsiębiorając walkę z nieprawością, jaka zwała się na Polskę. Zakończył hołdem dla obecnych dostojników państwowych, wyraził woli Bożej w prostowaniu dróg narodu.

Wśród powszechnego wzruszenia powstał naczelny wódz i m. in. powiedział co następuje:

- Kraj patrzy na nas i liczy na nas. Jesteśmy dlań nadzieją wśród nieszczęść, jakie przeżywa. Żołnierze, nie zawiedźcie jego ufności.

I dalej: - Razem z walecznymi przedstawicielami armii francuskiej i brytyjskiej uczycie się sztuki zwyciężania. Pamiętajcie, że walczyć idziemy z groźnym wrogiem. Hołd złożymy poległym naszym oraz poległym żołnierzom armii sprzymierzonych. Uczcijmy ich pamięć minutą milczenia.

P O L S K A

Po minucie milczenia orkiestra odegrała 3 hymny narodowe sprzymierzeńców.

Ostatni zabrał głos Prezydent Rzplitej. - Święto dzisiejsze - powiedział - jest świętem rodziny. Zdała od naszych najbliższych obchodzimy je dzisiaj. Jednakże my wszyscy stanowimy wspólną rodzinę, zjednoczoną w zgodzie społecznej i w woli zwycięstwa. Pod przewodem Wodza Naczelnego osiągniecie zwycięstwo, żołnierze.

Pod przemówieniami orkiestra grała kilkakrotnie hymn narodowy, poczym w salach rozległo się chórem śpiewanie kolek

Wódz Naczelnny obszedł wszystkie sale, przysiadając się kolejno do wszystkich stołów i witany wszędy wdzięcznym sercem żołnierskim.

Na zakończenie zespół amatorski obozu odegrał udatną ias ka. Wyjazd dostojnych gości nastąpił o godz. 18.

Całość nie tylko wili i odwiedzin obozu przez Prezyd Rzplitej i Wodza naczelnego transmitowana była przez Radio. Dokonano wielu zdjęć kinowych i fotograficznych, które będą dokumentem historycznym w przyszłości. Również i prasa polska oraz zagraniczna była reprezentowana.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że uroczystość, przy swoim poważnym uroczystym charakterze, nie miała bynajmniej cech smutku i żałoby. Przez tęsknotę za krajem i najbliższy przebiegała mocna wola walki aż do zwycięstwa, która nie pozwalała płynąć łzom.
/PAT, 25.12/.

Wigilia w polskich koszarach

W niedzielę 24 bm. w koszarach Bessieres odbyła się uroczystość wigilijna dla kwaterujących tam żołnierzy i oficerów polskich. Na uroczystość przybyli m.inn. minister gen. Józef Haller, w zastępstwie min. spr. wojsk. gen. M.Kukiel. Przybyła liczna delegacja armii francuskiej. W wielkiej sali przy długich stołach zasiedli oficerowie i żołnierze oraz zaproszeni goście. Przy płonącej choince pierwszy głos zabrał ks. kap. Kluszczyński, wzywając błogosławieństwa Bożego dla umęczonej ojczyzny i dla pracujących tu we Francji dla wyzwolenia ojczyzny Polaków. Przemawia następnie gen. Haller, po francusku i po polsku. Przemówienie jego wielokrotnie przerywano oklaskami. Po łamaniu się opłatkami rozpoczęła się wieczerza wigilijna, podczas której część koncertową wykonali artyści: Halina Leska, Brochwiczówna, mjr. Szymonowicz i inni. Nastrój panował niezwykle serdeczny.
/CID/.

P O L S K A

Kopalnie węgla w Małopolsce?

Komisarz przemysłu węglowego Wachruszow złożył w Politbiurze memoriał o wynikach badań geologicznych w Małopolsce. Według jego memoriału w okolicach Rawy Ruskiej, Złoczowa, Kołomyi i Arzemięca znajdują się bogate złoża węgla kamiennego. "Wieczerniaja Moskwa" donosi, że Wachruszowowi kazano natychmiast rozpocząć budowę 17 szybów we wspomnianych wyżej rejonach. Nowe te kopalnie mają dać 850-900.000 ton węgla rocznie. Nadto Wachruszow został upoważniony do założenia we Lwowie trustu dla dalszego prowadzenia badań geologicznych. Administracyjnym centrem nowego "Lwówbasu" ma być Lwów.

/Poslednija Nowosti, 26.12/.

Umowa kolejowa niemiecko-rosyjska.

Donoszą z Moskwy, że między Niemcami a Sowietami nastąpiło zawarcie umowy, regulującej bezpośrednią komunikację kolejową między obu krajami. W myśl tej umowy pociągi będą przekraczały granicę niemiecko-rosyjską w miejscowościach: Augustów, Prostki, Małkinia, Brześć n/B., Siemiatycze, Rawa, Przemyśl i Nowy Dwór.

W kołach, zbliżonych do Kremla mówią, że pociągi z naftą i zbożem rosyjskim są już w drodze do Niemiec. Jednakże transport pochłonie dużo czasu a to z uwagi na to, że istnieje różnica szerokości torów kolejowych polskich i rosyjskich i wskutek tego towary trzeba przeładowywać z jednego pociągu do drugiego.

Nowa umowa niemiecko-sowiecka przewiduje, że niektóre tory kolejowe, położone na terytorium Polski, zajętem przez wojska sowieckie, nie będą rozszerzane przynajmniej w ciągu trzech lat.

/Epoque, Le Populaire i inne z dnia 25.12/.

Codziennie 10 egzekucyj w Warszawie

Według bezwzględnie pewnych wiadomości Niemcy w samej tylko Warszawie rozstrzeliwiają codziennie przeciętnie 10 osób. "Zbrodniami" które dają Niemcom powód do rozstrzeliwań, są: wykazanie braku szacunku względem odznak i sztandarów ze swastyką, uważane jest to zawsze za nawoływanie do rewolucji; przechowywanie broni, rozpowszechnianie wiadomości rzekomo nieprawdziwych i proklamacyj, zdzieranie afiszów itp.

Sądy nie zadają sobie trudu rozpatrywania tych spraw, rozstrzeliwania dokonywane są bez sądów.

Mimo tego straszliwego teroru duch narodu polskiego jest niezłamany.

P O L S K A

Opór bierny Polaków wzrasta, jest on obecnie jedyną bronią, jaka pozostała w ich ręku. Przybiera on rozmaite formy. Na samym początku po zajęciu Warszawy Niemcy przeznaczyli 4 największe kawiarnie wyłącznie dla własnego użytku, zabraniając wstępu do nich Polakom. Stopniowo jednak zaczęli oni chodzić i do innych kawiarni. W kawiarni, w której zjawia się umundurowany Niemiec, publiczność natychmiast wstaje, płaci rachunek i wychodzi.

Wszystkie polskie komitety pomocy i opieki zostały rozwiązane. Obecnie sprawami aprowizacji, komunikacji, higieny publicznej zajmują się same władze niemieckie.

Jest obecnie zupełnie pewnym, że Niemcy zarzucili ostatecznie myśl utworzenia "państwa polskiego" na wzór protektoratu czeskiego. Bezskutecznie usiłowali oni zwerbować członków rządu polskiego wśród społeczeństwa polskiego. M.in. zwracali się oni także do znanego publicyście Władysława Studnickiego, który jednakże stanowczo odmówił.

Jakież są teraz zamiary Rzeszy? Wydaje się, że hitlerowcy ostatecznie chcą pozostawić Polskę tylko jako źródło dla siebie zaopatrzenia w zboże.

Skierowują oni teraz duże wysiłki na ekonomiczne wyeksploatowanie do ostatecznych granic podbitego kraju. Ziemie wielkich majątków, nie tylko w dzielnicach inkorporowanych do Rzeszy, ale także i na obszarze generalnego gubernatorstwa, są uprawiane przez włościan, ale żadne ziemie jeszcze dotychczas nie były między nich podzielone.

Niemcy poprostu nie wiedzą, co mają z Polską zrobić aż do końca wojny.

/Obszernie na powyższy temat piszą: L'Ordre, Le Jour, Action Française, Figaro, Le Populaire, Intransigeant, zaś wyjątki dają: Excelsior i Petit Journal, Posledija Novosti, z 26.XII./

Nowa Rada Narodowa Polski

Pod powyższym tytułem "Le Temps" drukuje artykuł pióra André Pierre, który omawia zadania i znaczenie przyszłej Rady Narodowej i dochodzi do wniosku, że będzie to do pewnego stopnia sejm polski w miniaturze. Artykuł kończy się wymienieniem osób, które już zostały mianowane, bądź też mają być powołane do Rady Narodowej.

/Temps, 25.XII./

P O L S K A

Niemieckie plany rabunku gospodarczego w Polsce

Na okupowanym polskim obszarze Niemcy prowadzi górnictwo prace nad naprawa zniszczonych podczas operacji wojennych linii kolejowych, kopalni, fabryk itd. Niemcy dążą do tego, by w krótkim czasie przywrócić możliwie normalny tok życia gospodarczego Polski, co potrzebne jest dla zamierzonej eksploatacji kraju, pod przewodnictwem techników niemieckich, gdyż Niemcy liczyły na to, że produkcja Polski uzupełni nadwyżone niemieckie zapasy surowcowe i aprowizacyjne. Założeniem niemieckim było, by eksploatacja produkcji rolniczej i przemysłowej Polski przewyższała sumę przedwojennego importu niemieckiego. Blizsze zbadanie stanu faktycznego rozczarowało rzeczoznawców niemieckich, co znajduje swój wyraz w publikacji na łamach prasy niemieckiej.

Składają się na to dwa czynniki - 1/ fakt, że część obszaru Polski o wielkich bogactwach naturalnych znajduje się pod okupacją sowiecką, a więc odpada jako teren dla "eksploatacji" pod zarządem niemieckim i po 2/ poważne zniszczenie wskutek działań wojennych aparatu produkcyjnego zarówno przemysłowego, jak i rolniczego.

W eksporcie polskim do Niemiec najważniejsze pozycje stanowiły: drzewo, węgiel, rudy, plody rolnicze oraz hodowla. Z olbrzymiego obszaru lasnego, pokrywającego 8 322 455 km kw, to znaczy 22 proc. ogólnej powierzchni kraju, część kraju o najbardziej wartościowym zasoleniu znajduje się pod okupacją sowiecką. Przed wojną ok 25 proc. całego polskiego eksportu drzewnego szło do Niemiec, przy czym najlepsze gatunki były dostarczane z okolic Białowieszy, Wilna, a więc właśnie obszarów znajdujących się poza granicami okupacji niemieckiej.

Nadzieje na nabycie od Sowietów poważniejszej części eksportu polskiego są znikome, gdyż Sowiety same cierpią na brak surowca drzewnego. Nawet gdyby Niemcy zastosowali gospodarkę rabunkową w lasach na terenie okupacji niemieckiej (podobnie jak to czynili za czasów wielkiej wojny), to i tak nigdy nie mogą osiągnąć tej wysokości wyrobu, jaką nabywali w czasie pokoju z Polską.

Podobnie ma się rzecz z rogowicznymi i trzodą chłowną. Przed wojną rynek niemiecki pochłaniał prawie cały eksport trzody chłownej i mięsa świeżego i mrożonego. W r. 1938 na ogólną wartość eksportu trzody chłownej w wysokości 59,7 milionów zł eksport do Niemiec wyrzucił się suma 59,1 milionów zł. Na ogólną sumę eksportu mięsa świeżego i mrożonego 29,9 milionów zł eksport do Niemiec wyrzucił się w sumie 26,9 milionów zł. Rownież w tym wypadku wszelkie nadzieje na podwyższenie produkcji hodowlanej w porównaniu do eksportu polskiego są nierealne, gdyż 50 pct ogólnego stanu bydła i trzody chłownej przypada na okupację sowiecką. Poza tym masowe zniszczenie małych miasteczek i wsi przez Niemców oraz zaburzenia w racjonalnej gospodarce w wyniku okupacji muszą zmniejszyć w wydatnym stopniu ilość inwentarza żywego.

Tak samo przedstawia się sprawa wywiezienia do Niemiec nabiału, zboża i maki, cukru itd. Widoki na zwiększenie

zaopatrzenie Niemiec w surowce gornicze nie przedstawia sie lepiej. Przed wojna Polska eksportowala przecietnie ok 120 tys. ton zelaza i stali, 60 tys. ton cynku i prawie tyle blachy, przy czym prawie 40 pct tego eksportu kierowano sie na rynek niemiecki. Jest rzecza watpliwa, by Niemcy zdolali podniesc produkcje tych artykulow, a to zarowno z powodu zniszczen wojennych, jak wobec faktu, ze produkcja polska byla bardzo intensywna, jak wreszcie wobec dotkliwego braku sil fachowych i roboczych w samej Rzeszy.

Jedyna galozia produkcyjna, ktora Niemcy beda ewentualnie mogly traktowac jako "zdobycz wojenna" jest gornictwo woglowe, gdyz Niemcy zamierzaja czesc polskiego eksportu woglowego sprzedawac do Szwecji w zamian za cenna dla nich ruda zelazna - pomijajac oczywiscie ryzyko zwiazane z blokada morską.

/Transconti 22 XII 39/

Wymiana ludności niemieckiej za żydowską
między Rosją a Niemcami

Między Sowietami a Niemcami zawarta została umowa, według której 83.000 Żydów galicyjskich, mieszkających w Niemczech, ma być przesiedlonych do ziem polskich, okupowanych przez bolszewików. Będą oni mogli zabrać ze sobą część swego mienia. Umowa ta dotyczy Żydów galicyjskich, przebywających obecnie na ziemiach polskich po stronie niemieckiej, jako też w samej III Rzeszy.

W zamian za to rząd hitlerowski zobowiązuje się przyjąć 150.000 Niemców, mieszkających w Małopolsce wsch.

Konsulowie sowieccy w Niemczech ogłosili zawiadomienie, iż Żydzi, którzy chcą wykazać swą przynależność do ziem zajętych przez Sowiety, powinni się zgłosić najpóźniej do dnia 31 grudnia. Każdy Żyd, mieszkający w Niemczech, który będzie mógł dowieść, że urodził się w "Małopolsce wsch.", otrzyma od konsulatu rosyjskiego dokument, stwierdzający obywatelstwo sowieckie. Ten dokument umożliwi mu wyjazd z Niemiec oraz zabranie ze sobą przewidzianej części swego mienia.

Mimo umowy z Sowietami i mimo chęci pozbycia się Żydów, rząd hitlerowski czyni jednak wielkie trudności Żydom małopolskim przy wyjeździe, hitlerowcy patrzą bowiem niechętnym okiem na to, że Żydzi zabierają ze sobą bodaj część swego majątku. Twierdzą oni, że Żydzi ci stali się automatycznie niemieckimi obywatelami i dlatego muszą swe mienie zostawić w ich kraju. Konsulowie sowieccy występują jednak w obronie tych Żydów. Żądają oni dla nich tych samych praw, jakie władze sowieckie przyznają Niemcom, opuszczającym Małopolskę.

Niemcy zaczęli celowo przyspieszać wysyłanie Żydów małopol-

P O L S K A

skich do Lublina, aby móc ich pozbawić mienia, zanim zdążą się porozumieć z konsulatami sowieckimi.

Konsul sowiecki w Berlinie złożył protest na ręce ministra spraw zagran. Rzeszy z żądaniem, aby zesłani do Lublina Żydzi pochodzenia małopolskiego zostali sprowadzeni z powrotem do Niemiec i aby zwrócono im zabrane mienie.
/Biul. pr. żyd. Nr. 60/.

O protektoracie lubelskim

150.000 Żydów z Czechosłowacji i 60.000 z Austrii zostało już przesiedlonych do "rezerwatu", lubelskiego. Z Wiednia wysyła się 2.000 Żydów tygodniowo. Wysiedlanie Żydów z Pomorza i Wielkopolski odbywa się z całą brutalnością. Przeszło 1.000 Żydów z Cieszyna przyłączonego przed rokiem do Polski, otrzymało nakaz opuszczenia miasta w ciągu 5 dni.

Zgodnie z ustawami norymberskimi do rezerwatu lubelskiego są przesiedlani również Polacy, pochodzący od Żydów w II pokoleniu.

Pierwsze transporty Żydów zostały odstawione nad rzekę San przy Rozwadowie, Tarnobrzegu i Rudnikach. Zesłańców żydowskich zostawia się na otwartym polu, otoczonym kolczastym drutem. Żydzi muszą sami budować sobie baraki. W niektórych miejscowościach pozwala się Żydom zająć opuszczone przez chłopów chaty, nawpół rozwalone przez bomby. Ze wsi i miasteczek, włączonych do rezerwatu, wypędza się pozostałych tam Polaków.
/Biul. pr. żyd. Nr. 60/.

P R Z E G L A D O G O L N Y

Niemcy chcą rozbić jedność Słowian południowych

Niemcy rozwijają obecnie w Jugosławii ożywioną działalność, mającą na celu poróżnienie Serbów z Chorwatami i pobudzenie ruchu separatystycznego Kroatów. Przykładem tej działalności jest dziennik "Chorvacki Dnevnik" wychodzący w Zagrzebiu, który w dniu 18 b.m. wydał specjalny numer poświęcony Niemcom. W Białogrodzie otwarta została wystawa książki niemieckiej, która ma służyć celom propagandy hitlerowskiej.

/Transconti z 20 XII 39/.

Wojna w Finlandii

Według otrzymanych w Sztokholmie wiadomości straty sowieckie w walkach pod Sudmasalmi sięgały 17.000 żołnierzy. W ciągu ostatnich 17 dni wojska fińskie zniszczyły lub zdobyły ogółem 212 czołgów sowieckich.

/P.A.T. ze Sztokholmu 20 XII 39/.

Prasa szwedzka

Zaraźliwe nastroje w Niemczech

"Afton Bladet" donosi, że w związku ze stale pogarszającymi się nastrojami wewnątrz Rzeszy, niemieckie władze wojskowe cofnęły urlopy świąteczne, przewidziane dla żołnierzy z frontu. W ten sposób władze starają się uchronić żołnierzy od niebezpiecznego kontaktu z ludnością cywilną, której nastroje mogłyby się okazać zaraźliwe dla armii walczącej.

/PAT ze Sztokholmu 22 XII/.

Wiadomości różne

Aresztowanie oficerów czeskich w Pradze

Aresztowano w Pradze około 50 Czechów w większości oficerów b. armii czeskiej, oskarżonych o udział w akcji szpiegowskiej przeciw Rzeszy. Organizacja szpiegowska miała - według twierdzeń niemieckich - być odkryta jeszcze w sierpniu i już wówczas dokonano licznych aresztowań.

/Transconti/.

Prasa francuska

Oreǳcie świąteczne premiera Daladier

Premier Daladier wystosował przez TSF 24 b.m. wieczorem oreǳcie do narodu francuskiego, z którego wyjmujemy najbardziej charakterystyczne momenty:

1. Rozwój wypadków wykazał niezbicie odpowiedzialność Niemców za wybuch wojny.
2. Jeżeli ogień nieprzyjacielski zniszczy domostwa Alzacczyków i Lotaryngczyków, rząd francuski odbuduje piękniejsze jeszcze na miejscu, które obrali ich przodkowie.
3. Podczas gdy we Francji kobiety i dzieci mają co jeść i w co się ubrać, w niezliczonej ilości miast i wsi europejskich starcy, kobiety i dzieci doznają głodu, nędzy i niewoli. Francuzi powinni myśleć, że w Pradze mieszkańcy zamknięci w domach prawie bez chleba słyszą śmiech zwycięzców, naigrywających się z ich nędzy, że w Warszawie mieszkańcy zmaltretowani bombami, po tym kręceniu tyfusem oplakują stracone wolność i dobrobyt.
4. Boże Narodzenie francuskie jest świętem nadziei, Boże Narodzenie Czechów i Polaków jest świętem smutku i nawet rozpacz, ale Boże Narodzenie Niemców jest świętem zagrażającej sprawiedliwości.
/Cała prasa francuska z 25 XII 39/.

Ex-Kaizer boi się bomb niemieckich

Wilhelm II ofiarował 300 florenów /7.500 fr/ na obronę przelotniczą m. Doorn, w którym mieszka.
/L'oeuvre 21.XII.39/.

Aresztowanie pseudo-rządu w Teriokach

Do Sztokholmu donoszą z Moskwy, że wszyscy członkowie fińskiego "rewolucyjnego" rządu w Teriokach zostali przez bolszewików aresztowani pod zarzutem fałszywego poinformowania o militarnej sile Finlandii.
/Le Jour z 24 XII 39/.

Raeder nie ustępuje

Wilhelmstrasse zaprzecza pogłosce, jakoby w związku ze sprawą statku "Graf von Spee" dowódca marynarki niemieckiej admirał Raeder podał się do dymisji.
/L'Epoque z 24 XII 39/

Prasa francuska

Nowe ataki propagandy niemieckiej przeciwko

S z w e c j i

Od dwóch dni prasa niemiecka znowu atakuje Szwecję. Przy czym agenci propagandy niemieckiej utrzymują, że Anglia i Francja dążą do otrzymania baz od Szwecji i Norwegii aby pod pretekstem pomagania Finlandii prowadzić nadal akcję okrażania Niemiec.
/Le Temps ra News Chronicle z 24.XII.39/.

Zakaz sprzedaży w Niemczech zagranicznych pism

w języku niemieckim

Jak donosi prasa szwajcarska, ukazało się zarządzenie, zakazujące sprzedaży w Niemczech wszelkich dzienników, wydawanych za granicą w języku niemieckim. Zarządzenie to właściwie uprawomocnia praktykę, stosowaną już od 7 lat w Niemczech, gdzie władze administracyjne zabraniały sprzedaży większości pism zagranicznych, wydawanych w języku niemieckim. Obecne jednak zarządzenie nie dopuszcza wyjątków i stosuje się zarówno do sprzedaży ulicznej jak i do abonamentu miesięcznego.

Na skutek tego zarządzenia nawet półoficjalny organ węgierski, wydawany w języku niemieckim, "Pester Lloyd" nie może być sprzedawany w Niemczech.
/Le Temps z 24 XII 39/.

Hitler zwołuje swoich posłów

Hitler zamierza zwołać do Berlina wszystkich ambasadorów i posłów niemieckich za granicą, by udzielić im nowych instrukcyj ogólnych. Równocześnie mają zajść zmiany na stanowiskach posłów w Tokio, Madrycie, Białogrodzie i Budapeszcie. Stohber, poseł z Madrytu, ma zastąpić Weizsackera jako podsekretarza stanu przy Ribbentropie.
/Le Petit Parisien z 24 XII.39/.

Rozstrzelanie Derewiańskiego

Według niepotwierdzonych wiadomości ze Sztokholmu, były poseł sowiecki w Helsinkach, został rozstrzelany za fałszywe przedstawienie zdolności obronnych Finlandii.
/Le Petit Journal z 24 XII 39/.

Prasa francuska

Rozszerzenie włosko-niemieckiej umowy w sprawie

przesiedlenia Niemców

Dzienniki włoskie ogłaszają bez podania daty tekst włosko-niemieckiej umowy dotyczącej przesiedlenia Niemców z Tyrolu południowego do Rzeszy. Umowa ta podpisana obecnie w Rzymie przez szefa policji niemieckiej Himmlera i włoskiego podsekretarza stanu Buffazini-Guidi nie zawiera żadnych nowych elementów w stosunku do umowy z 21.X.1939, podpisanej w Rzymie przez hr. Ciano oraz niemieckiego ambasadora Mackensona. Zawiera ona spis prowincji, z których Niemcy mają być przesiedleni oraz klauzulę, że wszyscy Niemcy, obywatele włoscy, bez różnicy płci muszą optować do 31.XII.1939 bądź na Italię /białe kartki/, bądź na Rzeszę /żółte kartki/.

Tak podaje wiadomość "La Croix".

Inaczej ocenia emigracyjna "Pariser Tageszeitung" podpisanie włosko-niemieckiej umowy o przesiedleniu Niemców. Dziennik uważa za fakt znamienny, że podczas gdy Włosi traktują całą sprawę z punktu widzenia czysto administracyjnego, dowodem czego jest podpisanie umowy przez podsekretarza stanu Buffazini, Niemcy przez wydelegowanie Himmlera podkreślają policyjny charakter całej akcji.

Dalej - zdaniem "P.T." - dwie są rzeczy znamienne w tej umowie.

1. Rozszerzenie umowy z 21.X.39 na całą Wenecję t.zn. na wszystkie inne po Tyrolu południowym prowincje włoskie graniczące z Rzeszą. Tu mieszkają jeszcze z czasów austriackich ludzie pochodzenia niemieckiego, ale liczba ich jest znikoma. Nie o nich więc tu może chodzić, lecz o bardzo dotkliwą w ostatnim czasie dla Włoch działalność agentów hitlerowskich w prowincji weneckiej w kierunku na Triest. Włosi chcą przy sposobności najwiśdoczniej pozbyć się i tych niemiłych elementów. W tej formie nowa umowa zabezpiecza Włochy przed ewentualnymi planami niemieckimi na Triest oraz przed wypadem w kierunku Adriatyku.
2. Przesiedlenie ludności nie na zasadzie jednostronnego nakazu Rzeszy lecz na zasadzie opcji. Włosi zatrzymają więc wszystkich tych ludzi niemieckiego pochodzenia, którzy przez odłanie białej kartki obowiązują się do lojalnego spełniania obowiązków obywatelskich i zrywają wszelką łączność z Rzeszą, a pozbędą się wszystkich niwygodnych agitatorów i malkontentów. Ponieważ tylko minimalna część ludności niemieckiego pochodzenia w cytowanych prowincjach ma chęć powrotu do Niemiec, Hitler poniesie tu generalną porażkę.
/La Croix z 24 XII i Pariser Tageblatt z 23.XII/.

Prasa szwajcarska

Pokojowe kombinacje

Szwajcarski dziennik lewicowy "National Zeitung" omawia w artykule wstępnym zatytułowanym "Wiadomości z Rzeszy" możliwości prędkiego pokoju i nastawienie Rzeszy, Anglii i Francji w odniesieniu do wojny. Artykuł nie wychodzi poza znane fakty i supozycje. Znaczące tylko dla postawy Szwajcarii jest to, że mówiąc o ewentualnych warunkach pokoju, jakiego alianci postawili Hitlerowi, dziennik wyszczególnia "zwrot co najmniej znacznej części terytorium dawnego państwa polskiego oraz ustanowienie rzeczywistej niezawisłości czoskiej."
/National Zeitung z 20 XII 39/.

Prasa francuska

"Krew cementuje przyjaźń sowiecko-niemiecką"

W odpowiedzi na otrzymane depesze gratulacyjne Hitlera i v. Ribbentropa z okazji swoich 60-tych urodzin, Stalin wystosował podziękowania /Sprawozdanie No 68 z 23 XII 39/. W odpowiedzi do v. Ribbentropa Stalin zaznacza, że zcementowana przez krew przyjaźń narodów Niemiec i Z.S.R.R. ma wszelkie dane aby stać się trwałą i solidną.
/Le Figaro i cała prasa z 26 XII 39/.

Wstrzymanie ofensywy sowieckiej /?/

Wydaje się na ogół, że Sowiety zdecydowały się na razie zrezygnować z ofensywy na froncie fińskim. Czy podejmą ją znowu w najbliższym czasie czy też dopiero na wiosnę - nikt nie może wiedzieć.
/Le Petit Parisien, p. Charles Morice z 26 XII 39/.

Około Lieskaa Finowie przedarli się na terytorium sowieckie i wależą po tamtej stronie.
/Le Petit Parisien za Havasem z 26 XII 39/.

"Deutsche Wirtschaft"

W czasie od 4 listopada do 22 grudnia w Niemczech wydarzyło się 9 poważnych katastrof kolejowych, w których 245 ludzi postradało życie a 400 odniosło rany.
/L'Oeuvre z 24 XII 39/.

Prasa francuska

Zwycięstwo aliantów zapewnione

Z ramienia Ministerstwa Informacji ukazała się w Anglii broszurka "Zwycięstwo zapewnione", która rozważa wszystkie możliwości wojny obecnej. W szczególności broszura ta stwierdza, że Anglia posiada poważne tajne rezerwy lotnicze i że z każdego punktu widzenia sytuacja aliantów jest bez porównania lepsza od sytuacji Rzeszy.

Między innymi broszurka angielska wykazuje, że gdyby Niemcy chcieli prowadzić "totalną" wojnę lotniczą, musieliby być przygotowani na 50 o/o strat miesięcznie, co znaczy, że musieliby konstruować ponad 3.000 samolotów miesięcznie i w odpowiednim do tego tempie szkolić pilotów.

/L'Intransigeante z 24 XII 39/.

Zona Langsdorfa pod "opieką" Gestapo

W Berlinie wdowa po komendancie "Grafu von Spee" Langsdorfie znajduje się pod nadzorem policji. Jej dom otoczony jest przez agentów Gestapo. Władze odmówiły jej pozwolenia na wyjazd do Argentyny, dokąd chciała ona wyjechać, aby odwiedzić grób męża.

/Posledni Nowosti z 26 XII 39/.

Prasa angielska

Uniwersytety brytyjskie potępiają gwałty

niemieckie

Ambasador Polski w Londynie otrzymał od wielu uniwersytetów angielskich wyrazy sympatii z powodu aresztowania całego grona profesorskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przez władze niemieckie. Koła uniwersyteckie angielskie wyrażają oburzenie z powodu tego bezprzykładnego gwałtu ze strony okupantów niemieckich, jako też wobec nieustannego prześladowania społeczeństwa polskiego przez władze niemieckie.

Artykuł "Times'a" podaje opis zajścia na Uniwersytecie w następujący sposób: "Władze niemieckie zaprosiły wszystkich członków grona profesorskiego na konferencję profesora niemieckiego o ustosunkowaniu się Niemiec do uczonych polskich. Prelegent zaczął w najpospolitszy sposób oczerniać naukę polską i polskich uczonych, wobec czego zebrani profesorowie opuścili salę. Przed Uniwersyteciem czekały już niemieckie samochody ciężarowe. Niemcy natychmiast aresztowali 160 członków grona, pobiwszy przy tym niektórych, jak starszego wiekiem, prof. Kazimierza Kostaneckiego, b. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Fryderyka Zolla, wybitnego prawnika, prof. Władysława Konopczyńskiego, czołowego historyka Polski, prof. Tadeusza Lehr-Spławińskiego, znanego filologa i prof. Adama Krzyżanowskiego, ekonomisty światowej sławy, który zginął potem z ręki Gestapo. Wszyscy profesorowie, z których wielu jest w wieku ok. siedemdziesiątki, zostali wywiezieni do Niemiec i internowani w obozie koncentracyjnym.

"Działalność Niemiec, zmiernająca nie tylko ku zniszczeniu materialnemu Polski, przez wysiedlanie całych prowincji, ale ku zupełnej eksterminacji cywilizacji polskiej przez usunięcie najwybitniejszych reprezentantów nauki polskiej - spotkało się z potępieniem niemal wszystkich uniwersytetów brytyjskich."

Wśród rezolucji i wyrazów sympatii przesłanych Ambasadorowi Polski są następujące:

"Rada Związkowa profesorów uniwersyteckich dowiedziała się o oburzającym fakcie aresztowania i deportacji prawie całego grona profesorów i prelegentów Uniwersytetu Krakowskiego przez niemieckich najeźdźców Polski. W imieniu grona pedagogicznego uniwersytetów i kolegów uniwersyteckich, reprezentowanego przez organizację związkową Rada związkowa wyraża głęboką sympatię dla kolegów-profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, oraz nadzieję, że niedługo to grono będzie znowu przywrócone pełni swoich praw do spełniania swoich obowiązków i prowadzenia swojej działalności w oswobodzonej Polsce dla dobra całej ludzkości"

Prasa angielska

Od biura Uniwersytetów Imperium Brytyjskiego : -"Sympatia cywilizowanego świata jest po stronie Waszego Kraju w obecnym wielkim nieszczęściu".

Od wicekanclerza Uniwersytetu w Oxfordzie : - "Niniejszy Uniwersytet i inne wolne instytucje uniwersyteckie świata nie zapomną, kiedy chwila porachunku nadejdzie, tych zbrodni, popełnionych przeciw ich kolegom z Uniwersytetu Krakowskiego i w istocie, przeciw każdemu ośrodkowi nauki, cywilizacji i prawdy w krajach napadniętych."

Od wicekanclerza Uniwersytetu w Cambridge : "Najgłębsze sympatie nasze dla narodu, który cierpi w tej chwili."

Od Uniwersytetu w Leeds : - "Senat Uniwersytetu otrzymał z oburzeniem wiadomość, zakomunikowaną przez Ambasadora Polski, o traktowaniu grona profesorskiego Uniwersytetu w Krakowie przez władze niemieckie i pragnie oficjalnie podnieść swój głos potępiający silnie czyn, nieusprawiedliwiony wojskową potrzebą, czyn, który musi być uważany za rozmyślną i złośliwą próbę zniszczenia kultury i nauki narodu polskiego. Członkowie senatu pragną przesłać przez Jego Ekscelencję polskim kolegom głębokie uczucia sympatii z powodu szkód i cierpień wyrządzonych przez to brutalne bezprawie i nadużycie, które uważają za popełnione nie tylko przeciw Uniwersytetowi Krakowskiemu, ale przeciw całej społeczności wiedzy i nauki w całym świecie. Członkowie senatu uniwersyteckiego wyrażają niezłomne przekonanie, że Uniwersytet w Krakowie będzie przywrócony do swojej dawnej świetności, jako wybitny ośrodek nauki i stosownie do wielkiej tradycji spełni godnie swoje zadanie w odrodzeniu życia intelektualnego i duchowego w wolnej i niepodległej Polsce."

Dalsze wyrazy sympatii i oburzenia nadeszły z uniwersytetów w St. Andrews, Liverpool, Manchester, Nottingham, Reading, Scheffield, Southampton, North Wales, Bangor, Queens, Belfast i Glasgow.
/The Times., 22.XII/

Jeszcze o przemówieniu Goebbelsa

W numerze 68 Sprawozdania z dnia 23.XII.r.b. podaliśmy krótką wiadomość o przemówieniu, wygłoszonym w ub. piątek przez niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa w Berlinie.

"The Times" podaje nieco obszerniejsze streszczenie tego przemówienia.

Stwierdził on, że w czasie "gwiazdki wojennej" nie ma prawie osoby w Niemczech, która by nie odczuwała trudności i prywatnej. Samo istnienie Niemiec jest w grze. Oświadczenia z Londynu i Paryża wykazują coraz jaśniej ten

Prasa angielska

fakt. Jeśli podczas pierwszych tygodni wojny politycy aliancy usiłowali przekonać świat, że walczą przeciwko hitleryzmowi, a nie zamierzają krzywdzić narodu niemieckiego, obecnie nikt z nich nie usiłuje zatajać, że celem ich jest pobicie Niemiec, rozezłonkowanie ich jako narodu i rozbicie ich, by w ten sposób sprowadzić je znowu do stanu słabości politycznej i ekonomicznej. Albo więc zrezygnujemy z aspiracji wielkomocarstwowych albo zwyciężymy w tej wojnie.

Małe ma znaczenie dla naszej przyszłości narodowej - mówił Goebbels - kto w szczególności spośród naszych nieprzyjaciół pragnął tej wojny i czy narody brytyjski i francuski prowadzą ją z radością i ochotą. Najważniejsze jest to, że prowadzimy wojnę. Byłoby fałszywym przypuszczenie, że podlegacze wojenni w Paryżu są skłonni oszczędzać nas bardziej, niż podlegacze londyńscy.

W dalszym ciągu swego przemówienia Goebbels przedstawiał państwa alianckie jako ekspozytury reakcji i plutokracji, które pragną zniszczyć naród niemiecki i oddzielić go od Führera. Naród niemiecki jest zjednoczony jak jedna wielka rodzina i zdecydowany ponosić ciężary walki i pracy. O pokoju będziemy mówili dopiero po zwycięstwie - zakończył Goebbels.
/Times i Daily Telegraph z 23 XII 39/.